

REVIEW ARTICLE

**MIECZYŚLAW BIERNACKI – LEKARZ, WOLNOMULARZ,
DZIAŁACZ SPOŁECZNY****MIECZYŚLAW BIERNACKI – DOCTOR, FREEMASON,
SOCIAL ACTIVIST**

DOI: 10.36740/WLek202008131

Waldemar Gniadek

BADACZ NIEZALEŻNY, WARSZAWA, POLSKA

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia życie i pracę Mieczysława Biernackiego, polskiego lekarza doktora medycyny, masona, działacza społecznego, gospodarczego i politycznego, nieznanego młodszemu pokoleniu polskich lekarzy, który urodził się w 1862 roku. Przez całe swoje życie aktywnie działał na rzecz podniesienia poziomu oświaty i zdrowia mieszkańców Lublina. Zajmował kierownicze stanowiska w licznych stowarzyszeniach, instytucjach gospodarczych, samorządowych i organizacjach politycznych. Przede wszystkim był lekarzem, który prowadził skuteczną walkę z chorobami zakaźnymi, wenerycznymi i gruźlicą. Jako redaktor i publicysta zabierał głos, pisząc na tematy medyczne, ekonomiczne i literackie. Zmarł w 1948 roku, w wieku osiemdziesięciu ośmiu lat.

SŁOWA KLUCZOWE: medycyna, wolnomularstwo, polityka, Mieczysław Biernacki**ABSTRACT**

The article presents the life and work of dr. Mieczysław Biernacki, a Polish doctor of medicine, freemason, social, economic and political activist unknown to the younger generation of Polish doctors, who was born in 1862. Throughout his life, he actively worked to raise the level of education and health of Lublin's inhabitants. He held managerial positions in numerous associations, economic institutions, local government and political organizations. Above all, he was a doctor who effectively fought against infectious diseases, venereal diseases and tuberculosis. As an editor and publicist, he took the floor by writing on medical, economic and literary subjects. He died in 1948, at the age of eighty-eight.

KEY WORDS: medicine, freemasonry, politics, Mieczysław Biernacki

Wiad Lek. 2020;73(8):1756-1760

Mieczysław Józef Franciszek Biernacki urodził się 8 listopada 1862 roku w wielkopolskich Giżycach, w powiecie kaliskim. Był synem Kwiryna Biernackiego h. Poraj, właściciela majątku ziemskiego oraz Melanii z domu Bojanowskiej. Nie zachowały się jakiegokolwiek dokumenty dotyczące wczesnego dzieciństwa Mieczysława Biernackiego. Dlatego możemy przyjąć, że, tak jak większość jego rówieśników w tamtym czasie, został ochrzczony w miejscowym kościele (który spłonął w 1877 roku), a pierwsze lata życia spędził w domu rodzinnym, gdzie pobierał nauki elementarne. Podjął naukę w oddanym do użytku w 1847 roku „Królewskim Katolickim Gimnazjum” w Ostrowie Wielkopolskim, będącym ważnym ośrodkiem kultury, kształcenia i centrum polskości w czasach zaborów [1]. W 1882 roku zdał egzaminy maturalne i w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Berlińskiego. W czasie studiów piastował funkcję przewodniczącego Koła Studentów Polskich, które to na początku XX wieku zostało rozwiązane przez władze uczelni [2]. W swojej pracy doktorskiej dziękował nauczycielom akademickim, do których w trakcie studiów uczęszczał

na wykłady i odczyty [3]. Byli to m.in. Gustav Behrend, dermatolog i wenerolog; Ernst von Bergmann, chirurg, profesor na Uniwersytecie w Dorpacie i w Würzburgu, popularyzator aseptyki w chirurgii, od 1882 roku wykładał na Uniwersytecie w Berlinie; Emil du Bois-Reymond, lekarz i zoolog, prekursor eksperymentalnej elektrofizjologii, badacz systemu nerwowego; Viktor Emil Frankl, austriacki psychiatra i psychoterapeuta, jeden z twórców humanizmu psychologicznego, a także profesor neurologii i psychiatrii wydziału medycznego Uniwersytetu Wiedeńskiego; Hermann Ludwig Ferdinand von Helmholtz lekarz, fizjolog, fizyk i filozof. Skonstruował pierwszy oftalmoskop oraz rezonator Helmholtza.

7 marca 1885 roku Mieczysław Biernacki zdał próbny egzamin z nauk przyrodniczych, a przygotowaną rozprawę doktorską „Pozaozbytnicza dermoidalna torbiel, jako przeszkoda porodu” napisał pod kierunkiem prof. ginekologii Adolfa Gusserowa. Obrona publiczna miała miejsce 19 marca 1885 roku, oponentami byli trzej kandydaci nauk: Władysław Jordan, Teodor Kubacki i Edmund Szablewski. Studia medyczne ukończył w wieku dwudziestu trzech lat,

uzyskując dyplom doktora medycyny i chirurgii, który 26 listopada 1888 roku nostryfikował na Uniwersytecie Dorpackim [4].

Pod koniec 1888 roku przyjechał do Lublina, aby swoje dalsze losy związać z tym miastem do końca swoich dni. W Lublinie zawarł związek małżeński z Zofią Weysflog, z którą miał troje dzieci. Dwaj synowie: Mieczysław Kwiryn (ur. 30 marca 1891 r.), wybitny matematyk, pracownik UMCS, a wcześniej wykładowca na uniwersytetach w Wilnie i Poznaniu, przeżył swego ojca zaledwie o 11 lat, Andrzej Piotr (ur. 14 marca 1903 r, zm. 30 VII 1963 w Warszawie), mąż Grażyny Bacewicz, lekarz internista i hematolog, był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Medycznej w Warszawie. Najmłodsza była córka – Jadwiga (ur. 20 grudnia 1906 r) [5].

Mieczysław Biernacki po przybyciu do Lublina rozpoczął praktykę prywatną. W 1891 roku we współpracy z dr. Kazimierzem Jaczewskim otworzył laboratorium analityczne, dzięki czemu nie było już potrzeby przewożenia próbek do analogicznej placówki w Warszawie. 25 września 1892 roku rozpoczął pracę w Szpitalu św. Jana Bożego, na stanowisku nieetatowego ordynatora [6]. Szpital ten w 1927 roku został przemianowany na Szpital Miejski. W tym samym roku dr Biernacki brał aktywny udział w walce z cholera, której epidemia nawiedziła Lublin i okolice. W latach 1896 i 1906, w celach naukowych, wyjeżdżał do Francji. W 1901 roku otrzymał nominację na młodszego ordynatora, następnie w 1903 roku został naczelnym lekarzem szpitala. Podejmował również działania na rzecz polepszenia stanu higieny w Lublinie i budowy wodociągów miejskich. W 1904 roku wyjechał do Niemiec i Austro-Węgier, aby pogłębić wiedzę medyczną. Od 1890 roku stał się członkiem Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego, gdzie wygłosił szereg referatów. Omawiał w nich ciekawsze przypadki różnych schorzeń, z którymi się zetknął w swojej pracy zawodowej. Niektóre z jego referatów były drukowane w Kronice Lubelskiej; „Histeria u mężczyzny”, „Sprawozdanie z dziesięciu przypadków chorób mózgu i rdzenia”, „Dwa przypadki *stenosis mitralis*”, „Przypadek epilepsji ciekawy pod względem sądowo – lekarskim”, „Przypadek leukemii u parobka 25-letniego”, „Przypadek marskości wątroby czyli choroby Laennec`a”, „Rzecz o intubacji”, „Przypadek *peritonitis tuberculosa, perihpatitis sanguinolenta, tuberculosis pulmonis dextri*”, „Rzecz o intubacji” [7]. W latach 1890 – 1907 aktywnie działał w Lubelskim Towarzystwie Lekarskim, którego od 1935 roku był prezesem. W 1906 roku zaangażował się w powstanie Oddziału Lubelskiego Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, będąc jego członkiem zarządu. W tym samym roku współtworzył Lubelskie Towarzystwo Walki z Gruźlicą, w 1926 roku obejmując jego prezesurę. Przed pierwszą wojną światową był również członkiem szeregu organizacji społecznych i gospodarczych takich jak: założone w 1900 roku Lubelskie Towarzystwo Pożyczkowo-Kredytowe (prezes zarządu w latach 1901–1905), Lubelskie Towarzystwo Kredytowo Miejskie, gdzie w 1910 roku i latach następnych był dyrektorem, Macierz Szkolna, Lubelskie Towarzystwo Szerzenia Oświaty „Światło” (prezes w latach 1907–1911 i 1914), utworzone wspólnie

z dr. Markiem Arnsztajnem, Stefanem Żeromskim, dr. Witoldem Chodźką, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Lublinie, Towarzystwo Literacko-Naukowe, Warszawskie Towarzystwo Muzyczne (prezes w latach 1902–1905), klub sportowy KS Lublinianka. W 1907 roku uczestniczył w organizowaniu Towarzystwa Biblioteki im. H. Łapacińskiego oraz samej biblioteki.

Mieczysław Biernacki, pomimo tego że w swoim życiu podejmował aktywne działania na wielu polach aktywności zawodowej, społecznej i politycznej, był również, o czym milczą autorzy wszystkich dotychczas opublikowanych na jego temat tekstów, członkiem loży wolnomularskiej. Profesor Ludwik Hass, nieoceniony badacz historii wolnomularstwa na ziemiach polskich i w Europie Środkowo – Wschodniej, umieścił w swoim słowniku biograficznym notę o dr Biernackim, pisząc: *Do wolnomularstwa został przyjęty pomiędzy 1910 a 1912 w jednej z dwu warszawskich łóż Wielkiego Wschodu Francji, następnie – nie później niż w 1912 – został „uśpiony” (zawieszony w prawach członka)* [8]. Ta historia swoimi korzeniami sięga Paryża, w którym, w pierwszym dziesięcioleciu przebywał Stefan Żeromski, który wraz ze swoim szwagrem dr Rafałem Radziwiłłowiczem, pod koniec 1908 roku złożył propozycję Józefowi Piłsudskiemu przystąpienia do wolnomularstwa [Rafał Radziwiłłowicz (1860-1929), lekarz psychiatra, psycholog, profesor psychiatrii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie] [9, 10]. Sam Piłsudski z propozycji nie skorzystał, natomiast młodszy brat Marszałka, Jan Piłsudski, kilkanaście lat później był inicjowany w wileńskiej loży „Tomasz Zan”. Dotychczas nie odnaleziono wiarygodnych źródeł archiwalnych, które potwierdzałyby przynależność Żeromskiego do masonerii, natomiast bez wątplenia był wielkim sympatykiem tego szczególnego ruchu etycznego i utrzymywał liczne kontakty towarzyskie z wieloma wolnomularzami. W 1908 roku na studia do Paryża przyjechał Jan Hempel, literat i publicysta, członek loży „La France Socialiste”. Szybko nawiązał kontakt z Żeromskim, a ten poznał go z „bratem łożowym” dr. Radziwiłłowiczem (należał do paryskiej loży „Les Renovateurs”), który zamierzał wrócić do Warszawy, aby na miejscu wspierać rozwijający się ruch wolnomularski. Żeromski sugerował również Hempłowi wyjazd do Lublina, dla wzmocnienia działającego tam od 1906 roku Towarzystwa Oświatowego „Światło”, założonego z inicjatywy wolnomularzy, m.in. dr. Witolda Chodźko i dr. Przemysława Rudzkiego [Witold Chodźko (1875-1954), polski lekarz psychiatra i neurolog, społecznik, polityk, wolnomularz, Przemysław Rudzki (1877-1940), lekarz internista, działacz społeczny, wolnomularz] [11, 12]. Żeromski sugerował Hempłowi nawiązanie bezpośrednich kontaktów z postępową gazetą „Kurier Lubelski”, którą, jak mówił, założył niezwykle wpływowy lekarz i działacz społeczny dr Mieczysław Biernacki, co było o tyle niecelowe, gdyż Hempel, będąc jeszcze w Paryżu, wysyłał swoje teksty do „Kuriera Lubelskiego” [13]. Jan Hempel za namową Żeromskiego przyjechał do Lublina pod koniec sierpnia 1910 roku i zamieszkał przy Krakowskim Przedmieściu nr 60, gdzie mieściła się redakcja „Kuriera Lubelskiego”. Szybko

dołączył do zespołu redakcyjnego, do którego należał już dr med. Paweł Jankowski, ordynator szpitala dziecięcego i Witold Giełżyński, dziennikarz. Co ciekawe, wszyscy oni byli wówczas członkami warszawskiej loży „Wyzwolenie”, której wolnomularskie światła zapłonęły, przeniesione z nad Sekwany, w czerwcu 1910 roku. Tak oto wspomina gazetę „Kurier Lubelski”, syn Witolda, Wojciech Giełżyński, również dziennikarz i wolnomularz. Pisał on: „*Kurier Lubelski*” miał swoje pierwsze i drugie wcielenie w XIX wieku, ale „odżył” – po ćwierćwieczu niebytu – dopiero 4 stycznia 1906 roku, a więc w trakcie gorących dni rewolucyjnych. Jego duszą i faktycznym kierownikiem (choć nie przez cały czas redaktorem naczelnym) został bardzo znany w Lublinie dr Mieczysław Biernacki. Nadał on nowej edycji rozmach daleko większy, niż miały poprzednie wcielenia „Kuriera” i wymiar nie tylko lokalny. Gazeta stała się głosem młodej generacji lewicowej, wyrazicielem radykalnych idei społecznych i narodowych. Skoncentrowała się na obronie interesów warstw upośledzonych, zabiegała o kulturalne odrodzenie społeczeństwa i alfabetyzację „mas”, a za główną swoją misję uznała przygotowanie czytelników do zadania wyzwolenia narodowego i odbudowy państwa polskiego. Na łamach „Kuriera” spotkali się luminarze Postępowej Demokracji („pedecji”), socjaliści obu ówczesnych odtamów – Lewicy i Frakcji – oraz „zaraniarze”, radykalni ludowcy. [14] Z inspiracji członków warszawskiej loży Wyzwolenie, w pierwszej połowie 1912 roku, została powołana do życia kolejna, tym razem, na symbolicznym Wschodzie Lublina loża wolnomularska, która przyjęła miano „Wolni Oracze”. Wcześniej podjęła działalność druga warszawska loża „Odrodzenie” i loża „Świt” w Kaliszu. Według opinii Wojciecha Giełżyńskiego, osoby w tej materii w pełni kompetentnej, gdyż wiadomości dotyczące lubelskiego środowiska wolnomularskiego posiadał z „pierwszej ręki”, czyli od swojego ojca, skład personalny loży niemal pokrywał się ze składem redakcji „Kuriera”. Zostali zaprzysiężeni: Jan Hempel, Franciszek Papiewski, dr Mieczysław Biernacki, dr Paweł Jankowski, Stefan Uziębło, dr Kazimierz Jaczewski, Edward Supronowicz, Jerzy Mączewski, Oktawian Zagrobski, Władysław Kunicki, Edmund Seheur, Zrzednicki i Witold Giełżyński. Pierwszym czcigodnym mistrzem loży „Wolni Oracze” został wybrany dr Biernacki, przy czym dość szybko postanowiono go „uśpić”, czyli wyłączyć z prac lożowych ze względu na jego dużą gadatliwość, co stwarzało zagrożenie dla członków loży działającej w warunkach konspiracji [15]. Po krótkiej kadencji dr. Biernackiego czcigodnym mistrzem loży „Wolni Oracze” wybrano dr. Pawła Jankowskiego. Był on lekarzem, ale przede wszystkim politykiem, działaczem PSL *nomen omen* „Wyzwolenie”. To „pod jego młotkiem”, w późniejszym czasie przyjęto do loży dwie kobiety, pisarkę i poetkę, działaczkę ruchu ludowego i kobiecego, Jadwigę Marcinowską i lubelską działaczkę społeczną i spółdzielczą, młodszą siostrę Jana Hempla i zarazem żonę inż. Franciszka Papiewskiego – Wandę Hempel – Papiewską. Ona sama tak wspomina swoje przyjęcie do loży: *Po parokrotnych rozmowach, przeprowadzonych ze mną przez dr Pawła Jankowskiego, rozmowach ostrożnych, raczej badających mnie, później ogólnie przedstawiających cele i ideały*

przyświecające Stowarzyszeniu, ostatecznie powiedział mi, że jest i działa w Lublinie loża masońska i zaproponował mi przystąpienie do niej. Nie przeraziła mnie ta nazwa, a ideały, którym hołdowała: wolność, równość, niepodległość Polski, piękno – pociągały. (...) Wyraziłam zgodę przyrzekając jak najściślej tajemnicę. Nie wiedziałam, kto należy do loży, nie pytałam o to, ale osoba dr. Pawła wzbudzała całkowite zaufanie. Obawiałam się nieco tajemniczych ceremoniałów i „prób”, o których głośliła fama. Dr Paweł zawiadomił mnie o terminie i miejscu zebrania. Gdy weszłam, zobaczyłam grono dobrych znajomych z „Kuriera Lubelskiego”. Przewodniczącym z tytułem „Czcigodnego” był dr Paweł Jankowski. Ku wielkiemu zadowoleniu zobaczyłam też mego męża, który tego samego dnia był przyjmowany do loży. Żadnych ceremoniałów, żadnych „prób”. Z dawnej obrzędowości pozostawały jedynie dwa przepisy: 1/ aby każdy z przemawiających zabierał głos stojąc, 2/ aby przed zamknięciem posiedzenia loży zbierać do woreczka dobrowolne ofiary, przeznaczone na wydatki loży i cele społeczne. Bardzo ładne przemówienie wygłosił zastępca przewodniczącego, noszący tytuł „mówcy”. Był nim mój brat. O ile pamiętam, przemówienie było utrzymane w tonie nieco mistycznym. Mówił o zadaniach, stojących przed „braćmi”; umacnianiu w sobie i otoczeniu dobra, sprawiedliwości, służbie społecznej, o duchu, wiecznym rewolucjonistcie, który przyświeca dziejom Polski. Nie wolno nam ustawać w pracy, póki nie zdobędziemy wolności Polski i równości społecznej. Powinniśmy wszędzie wchodzić, świecić przykładem prawości, podnosić słabych na duchu, zwalczać zło i krzywdę – pracować przez Polskę dla dobra całej ludzkości [16]. Jedną z ostatnich inicjatyw, jaką podjęli członkowie loży, było aktywne uczestnictwo w wyborach samorządowych w 1916 roku. Wówczas do Rady Miejskiej weszli „bracia” Jankowski, Osiński, Uziębło, Szymonowicz i inni [17]. W tym samym roku loża zawiesiła swoją działalność.

W tym czasie Mieczysław Biernacki zaangażował się również w działalność polityczną. W latach 1906–1907 prowadził działalność w Lubelskim Oddziale Związku Postępowego, później przemianowanego na Lubelski Oddział Zjednoczenia Postępowego, liberalno-demokratycznej partii politycznej działającej w Królestwie Polskim w latach 1907–1917. Bezskutecznie kandydował do II Dumi z listy Postępowej Demokracji, tzw. „pedecji”. Jednocześnie prowadził działalność publicystyczną i redaktorską. Od 1906 roku był wydawcą i redaktorem „Kuriera”, po jego likwidacji w 1913 roku, przez rok wydawał „Codzienny Kurier Lubelski”. W latach międzywojennych publikował w miejscowej prasie artykuły dotyczące medycyny, gospodarki, literatury, muzyki i teatru oraz polityki. W roku 1914 dzięki jego staraniom wybudowano na terenie szpitala nowoczesny, pawilon chorób zakaźnych [18]. W 1917 roku został kierownikiem Wydziału Sanitarnego w Magistracie, a w latach 1928–1931 doprowadził do skanalizowania i zelektryfikowania szpitala. W latach 1916–1918 współtworzył Radę Szkolną Ziemi Lubelskiej, w czasie I wojny światowej i w latach międzywojennych wchodził w skład Rady Miasta i Magistratu. W 1917 roku był jednym z założycieli Lubelskiego Pogotowia Ratunkowego i jego

prezesem w latach 1919–1920. Zawodowo specjalizował się w zasadzie w internie i neurologii, interesował się także psychiatrią, chirurgią, rentgenologią i analityką. W 1923 roku dr Biernacki, jako jeden z pierwszych w Polsce, przy leczeniu gruźlicy płuc zaczął stosować odmě. Był działaczem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Obozu Zjednoczenia Narodowego, w roku 1938 znalazł się w Radzie Okręgowej „Ozonu”. W 1928 roku objął stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego i pozostał nim aż do usunięcia przez Niemców w 1942 roku. Po zamachu majowym w 1926 roku był współzałożycielem pro piłsudczykowskiemu Klubu Demokratycznego. W latach 1927–1929 został członkiem Rady Miejskiej z listy Bloku Związków Pracowniczych. W 1928 roku już w niepodległej Polsce zajął stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego. W okresie 1929–1934 był członkiem Rady Przybocznej Prezydenta Miasta, później został kierownikiem Zarządu Miejskiego.

Był człowiekiem niezwykle pracowitym i ambitnym, zaangażowanym w sprawy społeczne i gospodarcze miasta. Oprócz działających już wówczas oddziałów: wewnętrznego, chirurgicznego, okulistycznego, zakaźnego oraz oddziału dla umysłowo chorych mężczyzn, dr Biernacki uruchomił oddział gruźlicy. Szpital mógł przyjąć jednorazowo dwustu czterdziestu pacjentów. Pomimo wielu trudności doktor Biernacki nie ustawał w staraniach o nowoczesne wyposażenie. Wprowadził do medycyny wiele innowacyjnych rozwiązań, m.in. intubację krtaniową w leczeniu krupy czy stosowanie odmy opłucnowej u chorych na gruźlicę. Jego ogromną zasługą jest wprowadzenie do diagnostyki laboratoryjnej odczynu Biernackiego, tzw. OB. Jego zainteresowania badawcze skupiały się wokół diagnostyki oraz chorób zakaźnych i wenerycznych: gruźlicy, cholery, czerwonki, duru brzuszego. Słynął z niezwyklej umiejętności trafnego rozpoznawania chorób, o czym później pisano:

Bez żadnych badań pomocniczych, analiz i prześwietleń określał nieomylnie chorobę, a potem dopiero odsyłał pacjenta do laboratorium lub gabinetów specjalistycznych – dla sprawdzenia. Było to zresztą wszystko poparte gruntowną wiedzą lekarską i kolosalnym doświadczeniem. Oczywiście w tych warunkach powodzenie miało zawrotne. Przed pacjentami chował się i uciekał. Ścigali go jednak wszędzie i nie dawali dokończyć szklanki mocnej kawy, lub przerywali partię ulubionych przezeń szachów. W szachy grał bardzo dobrze. Opowiadał, że partnerami jego byli między innymi dr Emanuel Lasker z Berlina, arcymistrz przedwojenny i... Józef Piłsudski. Jako świetnie zarabiający lekarz mogący się parać jedynie prywatną praktyką, nie odmawiał pomocy biednym mieszkańcom. Często przejeżdżał dorożką przez ubogie ulice Lublina zamieszkałe przez Żydów, udzielając porad medycznych przed domami. Swoich studentów pouczał, by w pierwszej kolejności przyjmowali do szpitala tych, których nie stać na opłatę za leczenie. Praca dr. Biernackiego nie ograniczała się tylko do szpitala. Pisał artykuły o tematyce medycznej, społecznej, ekonomicznej oraz teksty literackie. Jego pasją było również kino i muzyka. Często chodził na koncerty i sam dość dobrze grał na fortepianie. Na jego temat

opowiadano wiele historii: gdy przychodził do chorego, a w mieszkaniu zobaczył fortepian musiał go (forte pian, nie chorego), dokładnie obejrzeć i wypróbować, a jak mu ton odpowiadał, grał całe koncerty, zupełnie zapominając po co przyszedł [19].

Gdy w 1939 roku wybuchła wojna, dr Biernacki liczył siedemdziesiąt siedem lat. Wraz z rodziną zajmował willę przy dzisiejszej ulicy 3 Maja 14, skąd w 1940 roku został wysiedlony przez Niemców. Zamieszkał przy szpitalu, dalej pełniąc funkcję dyrektora szpitala miejskiego. Udzielał pomocy żołnierzom podziemia, pomagał ukrywać Żydów oraz osoby ścigane przez Gestapo. W 1942 roku dr Biernacki obchodził pięćdziesięciolecie swej pracy zawodowej. W czasie składania gratulacji przez współpracowników, nie podał ręki niemieckiemu komisarzowi służby zdrowia, gdy ten pośpieszył z gratulacjami. Incydent ten stał się głównym powodem usunięcia go przez Niemców ze stanowiska dyrektora szpitala. Dwa lata później, 25 lipca 1944 roku, miasto zostało zajęte przez oddziały Armii Czerwonej, a już 2 sierpnia Lublin stał się siedzibą PKWN. Nowe władze przywróciły w 1944 roku dr Biernackiemu wcześniej zajmowane stanowisko dyrektora szpitala, lecz zły stan zdrowia spowodował, że zdecydował się odejść na zasłużoną emeryturę, w marcu 1945 roku. Mieczysław Biernacki przez całe swoje życie aktywnie działał na rzecz podniesienia poziomu oświaty i zdrowia mieszkańców Lublina i lubelszczyzny. Zajmował kierownicze stanowiska w licznych stowarzyszeniach, instytucjach gospodarczych, samorządowych, oświatowych i organizacjach politycznych. Był człowiekiem niezwykle pracowitym o szerokich horyzontach myślowych. Przede wszystkim zaś, był lekarzem, który prowadził skuteczną walkę z chorobami zakaźnymi, wenerycznymi i gruźlicą. Jako wydawca, redaktor i publicysta, zabierał głos, pisząc kompetentnie i ze znanstwem na tematy medyczne, ekonomiczne i literackie. Zmarł 30 sierpnia 1948 roku, w wieku osiemdziesięciu ośmiu lat i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Lipowej.

W uznaniu zasług dr Biernackiego, jego nazwiskiem nazwano dawną ul. Bonifraterską w dzielnicy Śródmieście, przy której mieścił się Szpital Miejski.

PIŚMIENNICTWO:

1. Ogólnokształcące Liceum w Ostrowie Wielkopolskim. Historia, <https://www.liceum.edu.pl/historia.html>. Dostęp: 28.04.2019.
2. Michałowski S. Mieczysław Biernacki (1862 – 1948) lekarz i społecznik, Warszawa – Łódź 1988, p. 6.
3. Eine retrorectale Dermoidcyste als Guburshinderniss, Berlin 1887, s.28, por. S. Michałowski, op. cit. s. 9.
4. Michałowski S. op.cit, s. 9.
5. Michałowski S op. cit., p.6., Biernacki Mieczysław (1862 – 1948), „Gazeta Wyborcza. Lublin”, 15.03.2001 <http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,48724,182411.html>, Dostęp: 28.05.2019.
6. Michałowski S. op. cit, p. 9.
7. Konopka S., „Polska bibliografia lekarska dziewiętnastego wieku (1801–1900)”, vol. 1, Warszawa 1974, p.283.
8. Hass L. Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821 – 1999. Słownik biograficzny, Warszawa 1999, p.46.
9. Gniadek W. Rafał Radziwiłłowicz – wybitny psychiatra, działacz społeczny i wolnomularski. Med Rodz 2015;18(2).

10. Świętek R. Lodowa ściana: sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904-1918, Kraków 1998, p. 419.
11. Gniadek W. Witold Chodźko – lekarz, polityk, wolnomularz. Med Rodz. 2014;17(4).
12. por.. Hass L. op. cit. s.428.
13. Marczuk J. Łoża „Wolni Oracze”, „Kamena”, dwutygodnik społeczno-kulturalny, 198318-31 grudnia;26(793):1.
14. Giełżyński W. Wschód Wielkiego Wschodu, Warszawa 2008, pp,88, 89.
15. Tamże, p.95.
16. Hempel-Papieska W. Wspomnienia bezpartyjnej, vol 2, p.170. Ossolineum, Dział Rękopisów, sygn. Rkp 13137,
17. Marczuk J. op. cit. s.9.
18. Wiśniewski S. Biernacki Mieczysław Józef Franciszek In: Słownik biograficzny miasta Lublina. vol. pierwszy. Lublin, 1993, pp.33,34.
19. Bielski K. Most nad Czasem, Lublin 1963, cyt. za: M. Derecki, O doktorze [Mieczysławie] Biernackim. Medicus 1992;6-7:5-6. http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/10534/0_doktorze_Mieczyslawie_Biernackim.pdf Dostęp: 28.05.2020.

ORCID i wkład autora

Waldemar Gniadek – 0000-0002-7685-6943 ^{A-F}

Konflikt interesów:

Autor deklaruje brak konfliktu interesów

AUTOR KORESPONDUJĄCY

Waldemar Gniadek

Ludwinowo Zegrzyńskie 41

05-140 Serock

tel: +48 602 260 637

e-mail: w_gniadek@poczta.onet.pl

Nadesłano: 01.06.2020

Zaakceptowano: 06.08.2020